

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 2-go września 1926 r.

Nr. 35

Ciężkie położenie rolników.

Wywiad z b. mln. roln. p. Gościelkim.

Jeden z posłów, J. Gościłoki, zapytany, jakby się przedstawiał stan gospodarczy kraju, gdyby rolnictwo we wszystkich dzielnicach osiągnęło poziom b. zaborn pruskiego. Na to pytanie odpowiadał co następuje:

— Powierzchnia Polski wynosi przeszło 87 milionów ha., z czego warstwą pracy dla rolnika stanowią: 18 milj. ha. łąk i pastwisk. Reszta, około 4 milj. ha. to inne grunty i nieużytki. Wydajność ziemi jest bardzo nierównomierna. Tak w roku g. spodarozym 1924-25 zbiór żyta w Polsce dał średnio 18,8 q (jest 100 kg) z ha., w woj. zaś wileńskim 8,1 q zaś w woj. małopolskiej 7,9 q z ha. W województwach Małopolskich zbiór wahał się od 11 do 12 p, w Kongresówce wypesł przeciętnie 13,5 a w b. dzielnicy pruskiej 17,3 q. Gdybyśmy zatem doprowadzili naszą produkcję rolną do poziomu ziem zachodnich to biorąc za polistwę 6 milj. ha. oprawy żyta w całym kraju, uzyskalibyśmy przyrostu z samego żyta w wysokości 20 milj. q (200,000 wagonów), co reprezentuje wartość 60 milj. dolarów.

Ostatnia lat kilka były dla naszego rolnictwa okresem bardzo szybkiego postępu. I tak w roku 1922 zebraliśmy czterech głównych zbóż łącznie 10 milj. ton, a już w roku 1925 przeszło 13 milionów, czyli o 32 proc. więcej. Produkcja buraków cukrowych w tymże (krocie z 2 600 000 ton podniosła się do 3.600.000 a więc o 38 proc. Przejrzmy do hodowli bydła. Tutaj również postęp jest niewątpliwie. Eksport trzody chlewnej rozpoczął dopiero na wiosnę 1924 r. W ciągu 11 miesięcy od 1 sierpnia tego roku do 1 lipca 1925 r. wywieźliśmy zagranicę 685.000 sztuk trzody chlewnej. W odpowiednim zaś okresie roku gospodarczego 1925—1926 — 786.000 sztuk, koni 13 000 i 49 000 jaj 18.000 ton wartości 80 milj. złotych i 44 tyś. ton wartości 102 milj. zł, miasta w pierwszym okresie 98 ton a w ciągu 11 miesięcy r. 1925—1926—2061 ton wartości 9 milionów złotych.

Dalszy rozwój rolnictwa — ciągnie p. Gościłoki — zależy od spełnienia szeregu spełnienia warunków, z których najważniejszymi są: obniżenie stopy procentowej dla kredytów rolnych, odrodzenie kredytu długoterminowego, ułatwienie chłopom nabywania gruntów parcelowanych i racjonalna organizacja eksportu. W szczególności o ile chodzi o podniesienie produkcji rolnej, to należałoby zwrócić uwagę na dwa zasadnicze momenty: na kwestię melioracji i użytkowanie nawozów sztucznych. Ale na to potrzebne są znaczne środki pieniężne, których rolnik nie posiada. Postarać się o dostarczenie ich musiałoby państwo lub instytucja prywatna.

Przed wojną użyto nawozów sztucznych w Polsce wahało się od 120 — 150 tysięcy wagonów. Podczas wojny rolnictwo nasze obchodziło się bez nawozów, ponieważ konsumpcja ich warstwą z roku na rok doszła do 530 000 ton w roku 1925, co stanowi 40 proc. normy przewidzianej. W r. b. użyte nawozów nieco spadło. — Mianowicie na wiosnę r. 1925 użyto 333 tysięcy ton, na wiosnę zaś tego roku 261 tysięcy ton.

Jest to następstwo głównie wyczerpania i nansowego rolnictwa, wadliwego postawienia sprawy kredytowania nawozów sztucznych itd.

Wreszcie stwierdza p. Gościłoki, iż stan gospodarczy wsi polskiej w ciągu ostatniego roku poprawił się, ale poważniejszych zapasów gotówki rolnik, tak drobny jak i wielki, nie posiadają.

A tak! Nie posiadają gotówki, dlatego bajecki o jedwabkach, złotych zębach, fortepianach i t. p. historjach, które pladł różni dzielnicy przyjaciele chłopca — są dzisiaj oczywiście faizem nawet dla najgłupszych.

Pomorska wystawa drobnego inwentarza.

Donosimy uprzejmie PP. Hodowcom drobnego inwentarza, że w pierwszych dniach grudnia br. odbędą się w Toruniu pierwsze pomorska wystawa drobnego inwentarza, do której mogą być zgłoszone: kury, indyki, perlice, kaczki, gęsi, gołębie i króliki różnych ras, ptactwo ozdobne i śpiewające jak: łabędzie, pawie, bałanty, kanarki itp., zwierzęta laboratoryjne, okazy handlu i przemysłu drobnego, przybory i maszyny do hodowli, szkodniki drobiu, wydawnictwa i środki do walki z chorobami drobiu itp.

Za ładne i starannie wychowane okazy będą wydawane nagrody w postaci dyplomów, medali, listów pochwalnych itd. Każdy zatem hodowca i miłośnik drobiu powinien bez warunkowo wziąć udział w wystawie.

Regulaminy wystawy będący w przygotowaniu zostaną podane hodowcom do wiadomości w najbliższym czasie.

Bliszych informacji odnośnie Wystawy udziela Wydział Hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, ul. Sienkiewicza 40. —

Pomorska Izba Rolnicza.

Targi remontowe

odbędą się w roku bieżącym według rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych w następujących miejscowościach: Działdowie d. 21. 9. 1926 r. godz. 10, Brednicza d. 22. 9. 26 r. godz. 10, Toruń d. 23. 9. 26 r. godz. 10, Brednicza d. 22. 9. 26 r. godz. 10, Chelmża d. 24. 9. 26 r. Wąbrzeźno dnia 25. 9. 1926 r. godz. 9, Grudziądz dnia 27. 9. 1926 r. godz. 9, Obelino dnia 28. 9. 1926 r. godz. 10, Spółno dnia 30. 9. 1926 r. godz. 10, Pelpliń dnia 5. 10. 1926 r. godz. 10, Tuszyn dnia 6. 10. 1926 r. godz. 10, Starogard dnia 7. 10. 1926 r. godz. 10, Puck dnia 9. 10. 1926 r. godz. 10.

Przedstawiający konia na targach remontowych musi mieć zaświadczanie od wójta, że gmina, z której koni pochodzi jest wolna od zaryzy. Żądane zaświadczenie może być wystawione wspólnie dla wszystkich koni pochodzących z jednej gminy i przedstawionych komisji remontowej. Przewodniczący Komisji Remontowej będzie zakupował konie za gotówkę i na czeki.

Zgodnie z uchwalonym budżetem Ministerstwo Spraw Wojskowych zakupy w roku 1926 tylko 12000 koni.

Zakupywane będą konie od 3 i pół do 6 lat, pochodzenia szlachetnego (rasowe) kategorii dobre, bardzo dobre i wybitne. Dodatek hodowlany, ustalony na rok 1926 w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej, będzie wypłacony tylko na podstawie świadectw własnego chowu zaświadczonej przez a) kierowników stad państwowych, b) Izby Rolnicze, c) Instytucje hodowlane.

Ponadto do końca 1928 roku w drodze wyjątku będą uznane za prawomocne zaświadczenia wójtów. W roku bieżącym, ze względu na ograniczenia budżetowe zakup odbywać się będzie od hodowców. Nabywanie koni od handlarzy i pośredników pod jaką to by nie było postacią jest absolutnie wzbronione.

Akcja pomocy kredyt. dla osadników w r. 1926.

Pomoc kredytowa dla osadników cywilnych i wojskowych była udzielana w roku 1926 na tych samych zasadach i w tym samym trybie, co w roku 1925. To znaczy: pożyczki osadnikom przyznawał Państwowy Bank Rolny, a złożone podania były opiniowane bądź też powiatowe związki osadników wojskowych.

Ogółem funduszw z roku 1925 w wysokości 80.000 złotych została przeznaczona na umożliwienie natychmiast osad likwidacyjnym w b. dzielnicy pruskiej optantom-rolnikom, wysiedlonym z Niemiec w r. 1925 (sierpień — wrzesień), oraz uchodźcom. Z sumy tej udzielono już z górą 50 pożyczek na kupno osad.

W roku bieżącym pomoc kredytowa dla osadników, przewidziana była w wysokości 12.060.000 zł., a mianowicie: dla osadników cywilnych 9.560.000 zł., dla wojskowych zaś 2.500.000 (w roku zeszłym kredyt wynosił 12.800.000 zł., niezależnie od tego była przewidziana bezwzględna pomoc osadnikom wojskowym w sumie 2.400.000 zł. Na poczet tej sumy Skarb Państwa wyasygnował w ciągu pierwszego półrocza b. r. 8.500.000 zł. z czego 20 proc. t. j. 676.000 zł. przeznaczono na pomoc kredytową dla osadników wojskowych, resztą dla cywilnych.

Z końcem I. półrocza oczekiwano na załatwienie z górą 6.127 podań na sumę około 6.127.000 zł., licząc przeciwnie na I. podania po 1.000 zł. Należy zaznaczyć, że wysokość pożyczki na 1 osadę nie może w zasadzie przekraczać 1.250 zł., w wyjątkach zaś wypadkach 2.500 złotych.

I tak źle i tak niedobrze.

Wywóz węgla wobec zwyżki złotego.

W tych dniach kopalnie górnośląskie mają zakończyć umowę w sprawie dostarczenia 400.000 tonn węgla Wnfestorgowi, — niezależnie od sprzedanych 15 bm. 500.000 tonn.

Węgiel nabywają od nas następujące kraje: Szwecja, Łotwa, Estonia, Finlandja (bardzo mało), Norwegja, Włochy, Francja i nawet Litwa.

Największym odbiorcą w Szwecji jest Axel Johnson, jedna z najpotężniejszych firm światowych, posiadająca własno statki o pojemności 100.000 tonn, dalsze kopalnie, buty, domy handlowe itd.

Obecnie konjunktura na węgiel jest korzystna, ale zaczyna się panować skutek raptownego spadku walut w stosunku do złotego.

O ileby dolar spadł później 8,70 zł., wywóz nasz doznałby poważnego wstrząsu. Jest to opinja zgodna

wszystkich sfer gospodarczych. — Głędły tych krajów zagranicznych, którym zależy na tem, ażeby szkodliwemu naszemu wywozowi, niwataliwie przyczyniają się do obniżenia dolara w Polsce.

[[Tak to bindają kolaprazemysłowa i ni by są bezradna. A tymczasem jest na to sposób prosty i skuteczny: obniżyć ceny, poczem stanęły będzia mogły i robocizna. Wiadomo przecie ogólnie, że węgla kopalnie nie sprzedawają za złote jeno za dolary. Więc skargi powyższe to jedynie wykrety.

Czy cło wywozowe na żyto.

W dniu 24 u. m. odbyła się konferencja ministrów: rolnictwa, oraz spraw wewnętrzných, na której rozpatrywane było zagadnienie zapewnienia aprowizacji kraju w nadobędącym roku gospodarczym w związku z niepomyślnymi wiadomościami o nrodzajach zagranicą. Perusia była sprawa ewentualnego wprowadzenia cła wywozowego na żyto na wypadek gdyby groziło wywieszenie tego ziarna w granicach zagrzających zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

Ustalono zostało, iż zainteresowani ministrowie nie zamierzają obniżyć cen krajowych poniżej granic opłacalności produkcji. Z drugiej strony jednak, o ile zbiory zagranicą okazały się istotnie niższe od konsumcji może to spowodować bardzo znaczną zwyżkę cen zagranicą i w Polsce, czego rezultatem może być wywóz z kraju nietylko nadwyżki ponad potrzeby krajowe, lecz i zapasów potrzebnych dla wyżywienia. Cła wywozowe na żyto zmniejszają nie do zakazu wywozu, lecz do ustalenia jego granic w rozmowach zapewniających sprowizację rynku wewnętrznego.

Dział gospodarczy.

Spasanie liści i głów buraczanych.

Świeże liście buraczane mają w swoim składzie pewną ilość kwasu szczawowego (od 2 do 10 proc. w substancji suchej) i dlatego, też w skutek wielkiej ilości wody, działają bardzo rozwalniająco przy obfitym paszeniu. Trzeba je zatem spasać w miarę a przytęm dodawać suchej i koncentrowanej paszy, tj. słomy, siano, makuchoń, otręb itd. Więcej jak trzecia część całkowitej dziennej paszy nie należy bydlu w liściach zadawać. Celem przechowania liści w dołach przez zakiszenie, trzeba, aby one poprzednio trochę przewiedły przyozem — jeżeli pogoda jest niastala, należy liście składać w małe kupki, a przy układaniu w dołach, dodać do nich trochę sicczi lub plew, które wlagają w siebie zbyteczną wilgość. W skutek fermentacji, która powstaje w zakiszonej masie, pawna część kwasu szczawowego rozkłada się w nieszkodliwą tak, iż kizzone liście buraczane mniej rozwalniają, aniżeli świeże.

Rozmaitości.

Mydliny jako nawóz można z bardzo dobrym skutkiem używać pod warzywo i pod drzewa w sadzie, szczególnież zaś nadają się one do podlewania róż i winogron, którym nadzwyczaj służy. Nie należy więc mydlin nigdy marnować.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego”
w Chojnicach.